



Sygn. akt III CK 15/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa „A.” A.G. w Niemczech

przeciwko „T.” sp. z o.o.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej B.B. i T.K.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji, usunięcie ich skutków oraz

o złożenie oświadczenia woli,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2004 r.,

na rozprawie

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 grudnia 2002 r., sygn. akt [...],

- 1) oddala kasację;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 1790 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2002 r. Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w K.. uwzględniając częściowo powództwo A. A.G w Niemczech przeciwko T. spółce z o.o., nakazał stronie pozwanej zaniechania wprowadzania do obrotu bliżej opisanych koszulek oznaczonych znakiem graficznym i słownym strony powodowej, usunięcie z tych koszulek wskazanych znaków lub zniszczenie koszulek oraz trzykrotne opublikowanie w dziennikach „G.” i „R.” wskazanego w wyroku tekstu przeprosin za wprowadzenie do obrotu koszulek bezprawnie opatrzonych znakami graficznymi i towarowymi zastrzeżonymi na rzecz strony powodowej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2002 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej od powyższego orzeczenia.

W sprawie ustalone zostało, iż strona pozwana w 2000 r. oferowała do sprzedaży w swoich hipermarketach koszulki z krótkimi rękawami opatrzone znakiem towarowym i graficznym adidas, które nie pochodziły od powoda jako producenta i zostały bez jego zgody i wiedzy opatrzone znakiem towarowym zarejestrowanym i zastrzeżonym na jego rzecz. Fakt ten stwierdził rzeczoznawca strony powodowej, którego opinię przesłała ona stronie pozwanej a ta, jak stwierdziła w odpowiedzi na pozew, zakazała sprzedaży koszulek. Dostawcą przedmiotowych koszulek zakupionych przez stronę pozwaną była firma O. s.c B.B. i T.K., którzy zapewnili T. o autentyczności towaru. Strona pozwana po uzyskaniu

tego zapewnienia nie interesowała się autentycznością koszulek i wprowadziła je do obrotu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sądy obu instancji uznały, iż strona pozwana wprowadzając do obrotu jako autentyczne przedmiotowe koszulki opatrzone bezprawnie znakiem towarowym zarejestrowanym na rzecz strony powodowej naruszyła przepisy art. 3 i art. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.), co uzasadnia uwzględnienie roszczeń, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt. 1 i 3 uznk. W ocenie Sądów dla uwzględnienia tych roszczeń nie jest konieczne wykazanie winy strony pozwanej, a wystarczy bezprawność jej działania, jednakże Sądy stwierdziły, że w oparciu o poczynione ustalenia także wina w postaci niedbalstwa została wykazana, bowiem strona pozwana, mimo notoryjnie znanych faktów podrabiania markowych produktów, szczególnie przez producentów działających na dalekim wschodzie, nabyła od przypadkowych dostawców przedmiotowe koszulki wyprodukowane w Indonezji, poprzestając na zapewnieniu o ich autentyczności, bez żądania odpowiednich świadectw, protokołów, listów przewozowych lub innych dokumentów potwierdzających ich autentyczność. Ustalając, że były to produkty nie pochodzące od strony powodowej, Sądy oparły się na załączonej do pozwu opinii rzeczoznawcy strony powodowej wskazując, że strona pozwana nie zakwestionowała tej opinii, ani faktu, że koszulki były nieautentyczne. Sąd drugiej instancji stwierdził, że w takiej sytuacji nie było podstaw do dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego, wskazując dodatkowo na to, że sprawa toczyła się przed sądem gospodarczym, co obligowało strony do wzmożonej aktywności procesowej. Stwierdził także, iż złożone dopiero w postępowaniu apelacyjnym dowody z dokumentów nie podważyły ustalonego faktu nieautentyczności przedmiotowych koszulek.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach kasacyjnych wskazanych w art. 393¹ k.p.c. strona pozwana w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 3 i art. 10 uznk, przez ich błędną wykładnię i zastosowanie w sytuacji, gdy nie miało miejsca naruszenie, o którym w nich mowa, a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 210 § 1 w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c. przez nie wywołanie sprawy na rozprawie apelacyjnej, co pozbawiło stronę

pozwana możliwości obrony jej praw przed Sądem drugiej instancji, doprowadzając do nieważności postępowania.

Wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie stwierdzenie nieważności postępowania, uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu w obu przypadkach wniosku o zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, jako najdalej idący, zarzut nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt. 5 k.p.c. w zw. z art. 210 § 1 k.p.c. W tym przedmiocie przede wszystkim trzeba stwierdzić, że zgłoszony w kasacji zarzut nie wywołania sprawy na rozprawie apelacyjnej nie znajduje żadnego oparcia w protokóle tej rozprawy, w którym stwierdzono, że sprawa została wywołana. Strona pozwana wprawdzie złożyła wniosek o sprostowanie tego protokołu przez zamieszczenie informacji, że sprawa nie została wywołana, jednak wniosek ten został oddalony zarządzeniem przewodniczącego, którego strona pozwana nie zaskarżyła w sposób wskazany w art. 160 k.p.c. Nie zgłosiła też w kasacji odpowiednich zarzutów, które umożliwiłyby Sądowi Najwyższemu kontrolę powyższego zarządzenia. Uznać zatem należy, że protokół rozprawy apelacyjnej odzwierciedla jej przebieg, co oznacza, że wbrew twierdzeniom kasacji, sprawa została wywołana.

Nie jest także prawidłowa, dokonana w kasacji, wykładnia art. 210 § 1 k.p.c. w zakresie użytego tam pojęcia „wywołania sprawy”. Wywołanie sprawy nie polega bowiem, jak błędnie wywodzi skarżąca, na ogłoszeniu przez protokolanta na korytarzu sądowym, w miejscu, gdzie znajdują się strony lub ich pełnomocnicy, przystąpienia do rozpoznania określonej sprawy. Polega ono na ogłoszeniu przez sędziego przewodniczącego przystąpienia do rozpatrywania sprawy ze wskazaniem stron postępowania i przedmiotu sporu. Przepis art. 210 § 1 k.p.c., ani żaden inny przepis, nie wskazuje, że wywołanie sprawy odbywa się na korytarzu sądowym. Wniosek taki nie może być także wywiedziony w drodze wykładni z omawianego przepisu, ani z innych przepisów dotyczących przebiegu rozprawy. Przeciwnie, skoro wywołanie sprawy polega na ogłoszeniu przez

przewodniczącego przystąpienia do rozpoznania określonej sprawy, a przewodniczący wraz ze składem orzekającym znajduje się na sali sądowej, to oznacza to, iż wywołanie sprawy następuje na sali sądowej, w której strony i ich pełnomocnicy powinni oczekiwać na rozpoznanie sprawy, jako że co do zasady rozprawy są jawne. W sytuacji, gdy poprzednio rozpoznawana sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, strony i ich pełnomocnicy oczekujący poza salą sądową na rozpoznanie ich sprawy, powinni wejść na salę rozpraw bezpośrednio po zakończeniu poprzedniej sprawy i tam oczekiwać na wywołanie przez przewodniczącego rozpoznania ich sprawy. Z faktu, że zwyczajowo, celem ułatwienia uczestnikom postępowania powzięcia wiadomości o przystąpieniu do rozpoznania sprawy z ich udziałem, przewodniczący często zleca protokolantowi ogłoszenie na korytarzu sądowym danych personalnych stron i przedmiotu kolejnej sprawy, nie wynika, że ustawa przewiduje taki sposób wywołania sprawy. Jest to bowiem jedynie, zależne wyłącznie od uznania przewodniczącego, pozaustawowe udogodnienie dla uczestników postępowania, którego niezastosowanie nie prowadzi do naruszenia art. 210 § 1 k.p.c. Z tych względów kasacyjny zarzut naruszenia art. 210 k.p.c. jest nie tylko nieskuteczny lecz również bezzasadny, podobnie jak zarzut nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt. 5 k.p.c.

Wobec tego, że w ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła jedynie naruszenie wskazanych wyżej przepisów, za bezskuteczne należy uznać także wywody kasacji podważające ustalenia faktyczne Sądu i sposób, który doprowadził do ich dokonania. Zgłaszając bowiem zarzuty pominięcia określonych dowodów oraz dokonania wadliwej oceny przeprowadzonych dowodów, a w konsekwencji podważając ustalenie, iż będące przedmiotem sporu koszulki nie zostały wyprodukowane przez stronę powodową, strona pozwana zobowiązana była wskazać określone przepisy prawa procesowego, naruszone przez Sąd Apelacyjny. Nie wskazanie ich sprawia, że zarzuty kasacji są w tym zakresie pozbawione wszelkiej skuteczności co oznacza, że Sąd Najwyższy przy ocenie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest związany ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego, w tym ustaleniem, że sprzedawany przez stronę pozwaną,

kwestionowany wyrób nie został wyprodukowany przez stronę powodową, ani przez nią zaopatrzony w znak firmowy adidas.

W tym stanie rzeczy bezzasadne są kasacyjne zarzuty oparte na pierwszej podstawie kasacyjnej. Prawidłowo bowiem Sąd Apelacyjny zastosował w sprawie przepis art. 10 ust. 1 w związku z art. 3 uznk, dokonując także właściwej ich wykładni. Zgodnie z art. 3 uznk czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta, w tym w szczególności wprowadzające w błąd oznaczenie towarów. Natomiast zgodnie z art. 10 ust. 1 uznk czynem nieuczciwej konkurencji jest także oznaczenie towarów, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia. Niewątpliwie zatem wprowadzenie do sprzedaży wyrobów oznaczonych znakiem [...], zastrzeżonym wyłącznie dla produktów strony powodowej, a nie pochodzących od niej, stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu powyższych przepisów, choćby nawet samo oznaczenie towarów w ten sposób zostało dokonane przez inny podmiot. Jest to bowiem działanie sprzeczne z prawem (art. 19 ustawy o znakach towarowych) i dobrymi obyczajami, które narusza zarówno interes powoda jako przedsiębiorcy jak i klienta, przez wprowadzenie go w błąd, co do pochodzenia i marki kupowanego towaru.

Jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny odpowiedzialność wywodzona z art. 3 i 10 uznk wypływa z samej bezprawności działania, która dla roszczeń określonych w art. 18 ust. 1 pkt. 1 i 3 uznk stanowi wystarczającą przesłankę, bez konieczności stwierdzenia winy sprawcy tego rodzaju czynu nieuczciwej konkurencji. Bezprzedmiotowe są zatem wywody skarżącej odnoszące się do kwestii jej zawinienia. Na marginesie więc tylko można stwierdzić, że są one także i bezzasadne. Słusznie bowiem Sąd Apelacyjny wskazał okoliczności, które pozwalają na przypisanie stronie pozwanej także winy w postaci niedbalstwa, a powoływana w kasacji zasada dobrej wiary i zaufania do kontrahenta nie może zwalniać przedsiębiorcy od odpowiedniej staranności w badaniu autentyczności towaru, nabywanego w celu dalszej odsprzedaży i prowadzić do faktycznego tolerowania oszustw w oznaczaniu towarów znakami markowych firm.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację jako bezzasadną, a na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c. orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.